

Wieczna zmarzlina dla Fukushima

23 stycznia 2014

Wieczna zmarzlina dla Fukushima. W celu powstrzymania powtarzających się wycieków radioaktywnej wody z uszkodzonej elektrowni Japończycy planują stworzyć tam wieczną zmarzlinę. Na głębokości 30 metrów pod ziemią zostaną umieszczone rury z płynnym azotem. Budowa gigantycznej podziemnej lodówki niedługo ruszy, a prace mają zostać zakończone w przyszłym roku.

Sytuacja z uszkodzonymi japońskimi reaktorami jądrowymi w Fukushimie nadal jest bardzo trudna. Większość specjalistów nadal uznaje ją za kryzys, który może zamienić się w katastrofę, jeśli nie uda się powstrzymać wycieków radioaktywnej wody z elektrowni. Obecnie poziom radiacji w Fukushimie i jej okolicach bije rekord po rekordzie i jest na tyle wysoki, że w ciągu kilku godzin może zabić człowieka. Zawartość substancji radioaktywnych w próbkach wody, pobranych 17 stycznia w studni technicznej, znajdującej się na terenie drugiego bloku energetycznego Fukushima 1 przekroczyła 24 mln bekereli na litr płynu przy normie 150 bekereli. Japończycy zamierzają zamrozić ziemię wokół czterech uszkodzonych reaktorów w celu powstrzymania powtarzających się wycieków z uszkodzonej elektrowni. Długość tego lodowego pasa wyniesie prawie półtora kilometra. W skażonej glebie zostaną umieszczone pionowe rury z substancją chłodzącą. Jest to bardzo droga technologia, która nigdy wcześniej nie była stosowana na taką skalę.

„Co się tyczy zamrożenia gruntu, to pod względem technicznym jest to oczywiście zadanie do rozwiązania. Potrzebna jest instalacja azotowa, de facto cała fabryka, która powinna funkcjonować bez przerwy. Niedobrze, że Japończycy nie dopuszczają żadnych zagranicznych specjalistów. Padały

przecież propozycje nie tylko z Rosji, wiele krajów zaproponowało swoją pomoc” – powiedział w wywiadzie dla „Głosu Rosji” redaktor naczelny oficyny „Pro atom”, Oleg Dwojnikow.

Mimo wszystko zamrożenie gruntu nie unieszkodliwi źródeł zagrożenia całkowicie – uważa ekspert. Główny problem polega na zorganizowaniu pracy. Gdyby kwestia ta była rozwiązywana nie na szczeblu operatora, a przez rząd Japonii z udziałem zagranicznych ekspertów i specjalistów, problem ten można byłoby rozwiązać o wiele szybciej i – co ma duże znaczenie – taniej.

„Japończycy przeciągają wszystko do ostatniej chwili, a gdy sytuacja się zaostrza i pojawia się zagrożenie dla całej ludzkości, zaczynają wymyślać skomplikowane projekty. Można jednak było już dawno temu zorganizować budowę nowoczesnych instalacji oczyszczających, zaangażować w to międzynarodowe organizacje, byłoby to tańsze i skuteczniejsze rozwiązanie” – uważa Oleg Dwojnikow.

Tymczasem eksperci są poważnie zaniepokojeni tym, że studnia techniczna, z której pobrano próbki radioaktywnej wody, znajduje się w odległości zaledwie 40 metrów od wybrzeża. A więc nie jest wykluczone przedostanie się radioaktywnej wody do oceanu. Już prawie połowa wszystkich ryb, występujących w okolicach Fukushima, zawiera szkodliwe metale. I to jeszcze nie wszystko. Niedawno ślady związków chemicznych z uszkodzonej elektrowni wykryto u wielorybów i ryb w odległości tysiąca kilometrów od elektrowni.

„Nie należy zapominać, że od samego początku tej tragedii w Fukushimie regularnie dochodzi do wycieków. Reaktory są chłodzone, wody chłodzącej nie ma gdzie trzymać, a więc Japonia po prostu zrzuca ją do oceanu. Sytuacja będzie się pogarszać. Niezależnie od kontroli w końcu dojdzie do tego, że naturalne zasoby rybne zostaną zniszczone” – poinformował szef prac w zakresie likwidacji skutków katastrofy w elektrowni Czarnobylskiej, doktor hab. nauk technicznych, Igor Ostriecow.

Sami Japończycy udają, że sytuacja znajduje się pod kontrolą. Przekonują nawet, że problemy z elektrownią nie przeszkodzą w przeprowadzeniu Olimpiady w 2020 roku w Tokio. Jednocześnie Japonia zapomina o prognozie ekspertów – usunięcie skutków katastrofy i demontaż reaktorów potrwa co najmniej 40 lat. Bóg wie, co może się w tym czasie wydarzyć. W związku z tym bez międzynarodowego programu ratowania Fukushima kraj kwitnącej wiśni najprawdopodobniej sobie nie poradzi.

Autor: Łada Korotun

Źródło: [Głos Rosji](#)